

# Kwestionariusz

byłego zesłanicy w Z.S.S.R.

- 1) Imię osobiste: Ciesielski Franciszek starszy  
sierzant 1896. osadnik wojskowy, z rodziny.
- 2) Data zesłania: 10.11.1940. r. wraz z rodziną  
na podstawie, że był osadnikiem wojskowym.
- 3) Wzrost obozu: Gosiołek - Kuchino - Ozulno, Rej,  
Głiszek, Obi. Archangielska.
- 4) Opis obozu: Mieszkać w baraku przegrodzie z rodziny  
składającej się z żony i 5-cioro dzieci, jak na moją  
rodzinę bardzo ciasne, zaplaskiwane, tak że po cod-  
ziennej pracy trudno było znieść u noc. -  
Grosu był mroźny - bezśnieżny.
- 5) Skład języczny: osadnicy wojskowi i gajowci.  
Polska i Białoruska. - Grosu amatorski średni,  
moralny słaby, niezmiernie stosunek bardzo dobre.
- 6) Życie obozowe. Grzeszaliy dzień cały pracą, odprocywa-  
li tylko czasem u niedzieli. Za pracę posiadało gotów-  
czego każdy musiał sobie kupić żywność, posiadał  
ten zarobek mi wystarczył bylinny z musie mi  
deklarować swoje, a u braku tej sprowadzać swoje  
rzeczy. - Stojącemu się wraz z żoną i dziećmi  
w stojówkach u których trzeba było stać u ogonkach  
już od 3-ciej godziny rano. - Były wprowadzone  
bardzo ciężkie normy pracy, którą mi każdy mógł  
północ. - Ubraniu każdy z nas musiał sobie  
kupić. Życie koleżeńskie było bardzo dobre. Życie  
kulturalnego mi było. -
- 7) Stosunek władz. P. K. D. do polaków: Odnoszenie  
się ich u stosunku do nas było dość dobre, tylko imię  
ze najmniej nie podobało mi stosunek Kary aroski

a nawet bito. Śledztwo było przeprowadzane w różnych porach dnia, najczęściej wieczorem po pracy kiedy ciownik był zmęczony po ciężkiej pracy. -  
 Propaganda Komunistyczna przeprowadzi politycy i Komisarze, trwały stale, że Polscy nigdy nie odyskamy. Informacje o Polsce były od nas wycożane. -

- 2) Pomoc lekarska była w zakresie bardzo słabym, ponieważ nie było lekarstw. Na miejscu szpitala nie było, zmarło około 25% osób. Stolarzki, Lisiecki i wielu innych których nazwisk nie pamiętam.
- 3) Czy i jaka była łączność z krajem i z rodziną. Korespondencja do kraju i rodziny była dozwolona w zakresie granic.
- 10) Zwrotność z obowiazkami w mieście pasdubimku 1941 r. i zstaniem wyjeżdżamy z rodziną do Guchar. Podróż była bardzo ciężka, posioj na stajach trwał po kilka dni, wyżywienie podlegało podróż było bardzo ciężkie nie wystarczające, tak że podczas podróży zmarło kilka osób. - W Gucharach zgłosiłem się na Komisję H.P. i dostatek żywności. J. Basz Sajerow do Kom. Drugorz.

W dniu 10 kwietnia 1941 r. z osady drojskowej poruszyło dwóch Krasnoarmiejców i 4. miejscowych o godzinie 3-ciej rano, przybudili nas i przywieźli nas 4. miejsca pod certyfikat czasu trwania gruzińskiej i szeregowej osady. Po wyłączeniu wszystkich rzeczy i grzybnia Kopy, pozwolono nam się ubrać i w 30 minutach parano w rodzinie umyć nas same, a mnie prowadzono z naprzonym bagażem jak zbrojnicą. W drodze wyjeżdżamy same z moją rodziną do Smiegu. Nadmieniam, że żona moja była w ciąży ołme po potogu. W tym czasie wyjeżdżono

z tego posiojka kilka rodzin, przykroćta Stankiewicz, z rodziną, osadnika wojshowego. Jedyma, osadnika wojshowego Deterko i wielu innych których nazwisk nie pamiętam, a mi wiadomym kierunkiem, tak że

dać mić dużej części mi mam o nich za dużej mi adomości. Nadmieniam że w Kołochu w Gucharach zmieszano mi dwóch dzieci syu 12. lat i drugi syu 2. lata. - *Stankiewicz*

1-1 Ciésielski Franciszek starszy sierżant